

SZKOLNIACZEK

PISEMKO ZESPOŁU SZKÓŁ W WOŁOMINE

ul. Miła 22

www.zss-wolomin.edl.pl

2010 / 2011

NUMER 3



*Cudownych , roziskrzonych kołędą , radosnymi wspomnieniami
i śmiechem , pachnących wigilijnymi potrawami
oraz spędzonych bez codziennego pośpiechu
Świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie wewnętrzny spokój i radość,
a rodzinne szczęście rozświecła chwile
spędzone przy świątecznym stole, napełniając serca miłością
i ciepłem ludzkiej życzliwości.*

*Aby każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyła własnym pięknem , a Nowy 2011 Rok
obdarował : zdrowiem , pomysłnością i szczęściem.*

życzy Szkolniczek



25 grudnia – dzień Bożego Narodzenia, jedno z największych świąt chrześcijańskich, po staropolsku nazywane często Godami.

Wigilia Bożego Narodzenia, czyli dzień 24 grudnia, jest dniem niezwykłym i przeżywanym w sposób szczególny. Ludzie wierzą, że dzień ten trzeba przeżyć w zgodzie i harmonii, bez kłótni i płaczu, bo *jak spędzisz dzień wigilijny, taki będzie cały następny rok*. Tego dnia trzeba wstać wcześniej, aby zachować zdrowie i formę. Nie wolno m.in. pożyczyc komuś jakiejś rzeczy, zwłaszcza sąsiadce, aby nie narazić się na biedę. Nie wolno też kłaść się w ciągu dnia – aby nie chorować.



Do wieczerzy wigilijnej stół przykrywamy białym obrusem, pod niego wkładamy trochę siana na pamiątkę narodzin Jezusa, okrytego w żłóbku siankiem. Na Wigilię przyrządzamy 12 dań, bo tyle jest miesięcy w roku. Często u sufitu wieszamy zieloną jemiolę, która – jak twierdzą niektórzy – odpędza złe duchy, a składane pod nią życzenia zawsze się spełniają. Pięknie przystrajamy choinkę, oczekujemy pierwszej gwiazdki na niebie.

Dodatkowe nakrycie na stole przeznaczone jest dla niespodziewanego gościa. Każdy, kto w Wigilię podzieli się opłatkiem przez cały rok nie zazna głodu. Po wieczerzy gospodarz opłatkiem dzieli się ze zwierzętami. Tego dnia o północy, zwierzęta poczęstowane opłatkiem mówią ludzkim głosem. A najbardziej gadatliwy jest pies.



W wieczór wigilijny wręczamy sobie prezenty, śpiewamy kolędy. Na ten moment niecierpliwie czekają dzieci. Wigilię i dzień Bożego Narodzenia świętujemy w gronie rodziny, przyjaciół. Uczestniczymy w uroczystej mszy – pasterce, kolędujemy.

Potrawy wigilijne

Święta Bożego Narodzenia od strony kulinarnej kojarzą się nam najczęściej z kilkunastoma potrawami typowymi dla tych świąt. Typowe potrawy wigilijne różnią się w zależności od regionu w jakim są serwowane, chociaż niektóre z potraw powtarzają się w wielu miejscach Polski. Do tych typowych, wigilijnych potraw można chyba zaliczyć barszcz lub zupę grzybową, karp, śledzie oraz duszoną kapustę kiszoną z dodatkiem grzybów lub grochu. Ze słodkich potraw wigilijnych wymienić trzeba kompot z suszu, makowce, pierniki, keksy. Poniżej prezentujemy kilka sprawdzonych przepisów na potrawy wigilijne.

BARSZCZ WIGILIJNY

Składniki:

0,5 l kwasu buraczanego, 1 kg buraków, 6 dag suszonych grzybków (można wykorzystać wywar pozostały z gotowania suszonych grzybów do innej potrawy), warzywa – seler, pietruszka, marchewka, cebula, sól, pieprz, czosnek, cukier.

Przygotowanie:

Kilka dni wcześniej (można nawet dwa tygodnie) przygotować kwas buraczany – wyszorowane buraki obrać i pokroić w cienkie plastry, wrzucić do słoja lub kamiennego garnka, zalać przegotowaną ciepłą wodą (ok. 2 litry), dodać kawałek razowego chleba ze skórką i kilka ząbków czosnku. Odstawić w ciepłym miejscu. Po kilku dniach zlać do butelek i szczelnie zamknąć.

Przygotowanie barszczu

Obrane jarzyny wraz z grzybami, czosnkiem i przyprawami gotujemy w garnku z wodą. Po około 20 minutach gotowania dodajemy pokrojone w plastry buraki (wcześniej wyszorowane i obrane). Gotujemy kolejne 20 minut. Na koniec dodajemy przyprawy i zostawiamy barszcz na jakąś godzinę w spokoju aby smaki dobrze się wymieszały. Następnie cedzimy barszcz, dodajemy kwas buraczany i przyprawiamy do smaku. Czysty barszcz podajemy z uszkami, fasolką „Jaś”.

ZUPA GRZYBOWA

Składniki:

0,5 kg warzyw mieszanych (marchew, pietruszka, seler, por), trzy cebule, 4-5 dag suszonych grzybów, półtorej łyżki masła, sól, pieprz, cztery łyżki posiekanej zielonej pietruszki.

Przygotowanie:

Grzyby umyć, zalać zimną przegotowaną wodą i pozostawić na kilka godzin, ugotować w tej samej wodzie, w której się moczyły. Warzywa obrać, opłukać, pokrajać na kawałki i lekko podduścić z dodatkiem połowy łyżki masła. Cebulę dodać do duszących się warzyw. Podduszone warzywa zalać litrem wrzącej wody, osolić, ugotować do miękkości. Grzyby odcedzić z wywaru i drobniutko posiekać. Wywar z warzyw przecedzić, połączyć z wywarem z grzybów, dodać grzybki i masło, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Przygotowaną zupę można podawać na wigilię tak jak bulion - w filiżankach, z dodatkiem pasztecików z kapustą lub grzybami lub na talerzach z dodatkiem oddzielnie ugotowanych łazanek i posiekanej zielonej pietruszki. Zupę grzybową podawaną z łazankami można wzbogacić dodatkiem śmietany.

USZKA Z GRZYBAMI DO BARSZCZU

Składniki:

20 dag mąki, żółtko, jedna łyżeczka masła, 10 dag suszonych grzybów, 2-3 cebule, trzy łyżki oliwy, dwie łyżki tartej bułki, dwie łyżki śmietany, sól, pieprz.

Przygotowanie:

Grzyby umyć, zalać wodą, pozostawić na godzinę, a następnie ugotować do miękkości w tej wodzie, w której się moczyły. Po ostudzeniu drobno posiekać lub zemleć w maszynce do mięsa. Cebulę pokrajać w jak najdrobniejszą kostkę, posolić, zrumienić na oliwie na jasnozłoty kolor. Dodać grzyby i śmietanę, wymieszać, dusić chwilę, wsypać tartą bułkę. Gdyby masa była zbyt gęsta, dodać nieco wywaru z grzybów. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Mąkę przesiać, dodać masło, żółtko i nieco wody, zagnieść elastyczne ciasto pierogowe, wyrobić ręką, cieniutko rozwałkować, lekko podsypując mąką. Placek pokrajać w kwadraciki o boku 3-4 cm. Na każdy kwadracik nakładać nadzienie z grzybów, skleić boki, formując trójkąt. Kąty podstawy trójkąta połączyć, przyciskając skleić. Układać na stolnicy lub desce posypanej mąką. Gotować, wkładając do wrzącej posolonej wody. Odcedzić. Wyłożyć na półmisek, skropić stopionym masłem. Gorące uszka wkładać do barszczu i od razu podwać.

WIGILIJNA KAPUSTA Z GRZYBAMI

Składniki:

60 dag kiszonej kapusty, 3-4 dag suszonych grzybów, dwie łyżki masła lub trzy łyżki oliwy (oleju), łyżka mąki, jedna cebula średniej wielkości, ewentualnie trzy łyżki gęstej śmietany, pieprz, cukier.

Przygotowanie:

Grzybki umyć, namoczyć na kilka godzin w chłodnej przegotowanej wodzie, a następnie ugotować w tej samej wodzie, w której się moczyły, odcedzić, pokrajać w bardzo cienkie paski. Kiszoną kapustę włożyć do rondla, podlać wywarem z grzybów, ugotować do miękkości. Cebulę obrać, opłukać, pokrajać w drobną kostkę i lekko zrumienić na oliwie, dodać przesianą mąkę i pokrajane grzybki, chwilę podduścić, dodać do gotującej się kapusty wówczas, gdy zmięknie. Wymieszać, chwilę gotować, odstawić, przyprawić do smaku pieprzem i odrobiną cukru. Kapustę można wymieszać ze śmietaną. Podawać na wigilię jako dodatek do ryb smażonych.

KOMPOT Z SUSZU

Składniki:

20 dag suszonych śliwek, 15 dag suszonych jabłek, 10 dag cukru, 3 szklanki wody, 2-3 goździki, kawałek skórki z cytryny lub pomarańczy. Do kompotu można wykorzystywać również inne suszone owoce.

Przygotowanie:

Suszone owoce umyć, namoczyć w zimnej wodzie. Woda powinna przykryć owoce. Namoczone jabłka trzeba przycisnąć spodeczkiem. Gdy zmiękną, gotować w tej samej wodzie, w której się moczyły, z dodatkiem cukru i przypraw.



KUTIA

Składniki:

20 dag pszenicy łuskanej, 15 dag maku, 5 łyżek miodu, bakalie (orzechy włoskie, rodzynki, daktyle, figi), cukier, ewentualnie słodka śmietanka.

Przygotowanie:

Pszenicę moczyć kilka godzin (najlepiej przez noc). Namoczoną pszenicę gotować w niewielkiej ilości wody aż do miękkości, odcedzić i ostudzić. Mak sparzyć wrzącą wodą i trzymać na ogniu tak długo pod przykryciem, aż da się rozcierać w palcach. Odcedzić przez bardzo gęste sito (dobrym sposobem jest płócienny worek w kształcie rożka), przepuścić przez maszynkę do mięsa o drobnych oczkach. Dodać bakalie, mód i cukier do smaku. Można dodatkowo dodać śmietankę. Gotową kutię odstawiamy na kilka godzin w chłodne miejsce.

PIERNICZKI DROBNE

Składniki:

50 dag mąki, 20 dag miodu, 20 dag cukru-pudru, 12 dag margaryny, 2 dag tłuszczu do formy, 1 jajo, 1 dag sody oczyszczonej, 1 paczka przyprawy do piernika.

Przygotowanie:

Mąkę przesiać razem z sodą na stolnicę, zrobić w niej wgłębienie, wlać miód, nożem wymieszać z częścią mąki, tak aby się nie rozlewał. Dodać przyprawy korzenne, cukier-puder, tłuszcz oraz jajko. Zagnieść ciasto jak na pierogi.

Wyrabiać dokładnie tak długo, dopóki nie będzie lśniąca i jednolita. Blachę posmarować tłuszczem, oprószyć mąką. Ciasto wywałkować do grubości 0,5 centymetra. Wykrawać foremkami pierniczki w różnych kształtach, układać na blasze i piec w dobrze nagrzanym piekarniku około 10 minut. Pierniczki przechowywać w słoju lub szczelnie zamkniętym pudle. Po kilku dniach, gdy skruszeją, są doskonałe. Pierniczki można lukrować lukrem surowym z białek lub cukru pudru. Lukier z cukru pudru: 30 dag cukru-pudru ucierać dodając po parę kropel soku z jednej cytryny i tyle wody aby utworzyła się odpowiednio gęsta masa, nadająca się do lukrowania.



SMACZNEGO

PSYCHOZABAWA

Jakie jest twoje świętowanie?

Święta dla niektórych z nas są zbawieniem. Odpoczywamy, odpoczywamy i jeszcze raz odpoczywamy. Dla innych są katorgą - nudzimy się, nudzimy i jeszcze raz nudzimy. Święta bywają też czasem obżarstwa, ładowania akumulatorów lub odradzania więzi rodzinnych. W sumie jednak liczy się to, aby mieć poczucie dobrze spędzonego czasu. A czy ty umiesz świętować? Jakie jest twoje świętowanie? Odpowiedz sobie na pytanie: jaka jestem, jaki jestem. To jest Twoja psychozabawa. Poznaj siebie i dowiedz się o swoim świętowaniu.

1. Czy lubisz święta?
 - a) zdecydowanie tak...1
 - b) tak, ze względu na ich atmosferę, nie ze względu na zbyt dużą ilość wolnego czasu...3
 - c) raczej nie specjalnie...5
2. Czy cieszysz się, że w święta będziesz mógł spędzić więcej czasu ze swoją rodziną?
 - a) bardzo się cieszę...1
 - b) cieszę się...3
 - c) z czego tu się cieszyć...5
3. Kilka ostatnich świąt były...
 - a) bardzo do siebie podobne, a więc wspaniałe...1
 - b) bardzo różne...3
 - c) jak co roku podobne do siebie i nudne...5
4. W Wigilię najbardziej działa na ciebie...
 - a) dzielenie się opłatkiem i wspólna kolacja...1
 - b) całodzienne przygotowanie, zapachy z kuchni itp...3
 - c) prezenty pod choinką...5
5. W czasie świąt robisz...
 - a) to co od dawna chciałem zrobić, ale nie miałem czasu...1
 - b) to co chce rodzina...3
 - c) nic nie robię, bo nawet nie wiem co mam zrobić ze sobą...5
6. Wolisz Święta Bożego Narodzenia czy Sylwestra z Nowym Rokiem?
 - a) jedno i drugie...1
 - b) raczej święta...3
 - c) raczej Sylwestra...5
7. Przed Świętami sprawdzasz...
 - a) jaka będzie pogoda i czy będzie można odpoczywać na świeżym powietrzu...1
 - b) kto z moich znajomych będzie mógł mnie odwiedzić lub do których ja będę mógł pójść...3
 - c) program telewizyjny na wszystkich możliwych kanałach...5
8. Czy podczas minionych świąt zdarzało się, że nabawiłeś się niestrawności lub chociażby czułeś, że się przejadłeś?
 - a) nie, nigdy...1
 - b) czasami tak...3
 - c) stało się to już regułą...5



9. Czy ogarnia cię pozytywny czar świąt?

- a) tak, zawsze wtedy mam wrażenie, że od teraz będzie mi znacznie lepiej...1
- b) tak, ale mimo wszystko stoję mocno na nogach we własnej rzeczywistości...3
- c) święta działają na mnie raczej destrukcyjnie, gdy widzę wokół tyle szczęścia, a tylko ja jestem nieszczęśliwy...5

10. Które z poniższych określeń twoim zdaniem najbardziej pasuje do Świąt Bożego Narodzenia?

- a) miłość i spokój...1
- b) odpoczynek i rodzina...3
- c) komercja i szopka...5

Jeśli uzyskałeś(aś) 10-22 punkty

Twoje świętowanie jest dla ciebie bardzo ważne. Wszelkie święta są dla ciebie czymś jedynym, wspaniałym i wciąż niepowtarzalnym. Właśnie na tym polega twoja umiejętność świętowania. Traktujesz je jak coś na co czeka się cały rok i czego nie można zmarnować. Choinka, opłatek czy jedyny w swoim rodzaju zapach wysprzątanego mieszkania wymieszany z wigilijno-świętecznymi potrawami są dla ciebie bardzo ważne, ale nie najważniejsze. Bardziej liczy się dla ciebie łza wzruszenia podczas składania życzeń, radość gdy rozpakowywane są prezenty, a także to wspaniałe uczucie wolności, gdy rankiem w pierwszy dzień świąt budzisz się i myślisz, że dziś nic nie musisz, że nic cię nie goni i że możesz robić to co chcesz lub nawet nie robić zupełnie nic. Bez wątpienia umiesz świętować, umiesz odpoczywać.

Jeśli uzyskałeś(aś) 23-37 punktów

Lubisz święta, ale twoje świętowanie nie zawsze wygląda tak jak powinno wyglądać. Szczególnie wzruszają cię tradycyjne obrzędy. Począwszy od opłatka, poprzez prezenty i pasterkę z kolędami. Lubisz też ten wolny czas, ale im więcej go mija, tym bardziej nie wiesz co z nim zrobić. Jeśli ktoś z rodziny lub znajomych "popchnie" cię w kierunku właściwego odpoczynku, takiego jaki pasuje im i tobie wówczas naprawdę bywa wspaniale. Jeśli nikt nie wpadnie na dobry pomysł, to i ty wynudzisz się "jak diabeł na pokucie". Co jednak ciekawe, gdy wieczorem w drugi dzień świąt pomyślisz, że to już prawie koniec odpoczynku, to robi ci się żal.

Jeśli uzyskałeś(aś) 38-50 punktów

Należysz do tych osobników, dla których święta i twoje świętowanie są katorgą. Może być wiele powodów tego, że nie umiesz świętować. Najczęstszym jest to, że zamiast wnikać w duchową atmosferę świąt, ty sprzątasz, szykujesz, gotujesz, kupujesz. W końcu jesteś tak zmęczony, że nie sposób świętować i odpoczywać. Tym bardziej, że wciąż się zastanawiasz czy o niczym nie zapomniałeś i czy potrawy wszystkim smakują. Uwierz w to, że świętowanie może być bardzo przyjemne



6 GRUDNIA były Mikołajki , z tej okazji i naszą szkołę odwiedził święty Mikołaj. Zostawił dla wszystkich drobne upominki i udzielił nam wywiadu :

Wywiad z Mikołajem

- *Święty Mikołaju, dlaczego wyglądasz tak, jak wyglądasz?*

- To długa historia. Kiedyś przedstawiano mnie w szatach bardziej przypominających strój biskupa. Teraz coraz bardziej przypominam wyrosniętego krasnala. Gdzieś straciłem pastorał, a na głowie zamiast mitry noszę tę śmieszna czapkę.



- *Święty Mikołaj urodził się podobno w Azji Mniejszej, skąd więc te renifery i arktyczny krajobraz?*



- To zasługa pewnego pisarza. Clement A. Moore, autor "Wizyty Świętego Mikołaja", opisał mnie w 1823 roku jako miłego dziadka, trochę grubawego, podróżującego saniami zaprzęgniętymi w osiem reniferów. I coś takiego się przyjęło! Kilkadziesiąt lat później Amerykanin Thomas Nast na podstawie książki Moore'a namalował mnie i tak już zostało, chyba na wieki... Normalnie mieszkam daleko na północy w Rovaniemi. Tutaj mam tylko biura, gdzie spotykam się z ludźmi.

- *Ciekawi mnie sposób, w jaki zostawiasz prezenty. Czy wchodzisz kominem, czy też masz inne sposoby?*

Różnie to bywa. Kominy to niezły sposób, ale sprawdza się raczej tylko w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. W innych krajach jest to raczej niemożliwe, kominków jest coraz mniej, a projektanci przewodów wentylacyjnych w ogóle o mnie nie myślą. Czasem po prostu pukam i wchodzę przez drzwi, czasem korzystam z otwartego okna



- *W okresie świąt masz pewnie mnóstwo pracy. Co robisz w pozostałe*

dni?

- Nie jest aż tak źle, jak niektórzy myślą. Owszem, robota się spiętrza, ale nie jest jeszcze dramatycznie. Proszę pamiętać, że odwiedzam tylko grzeczne dzieci. Sezon zaczyna się 6 grudnia i trwa aż do 6 stycznia, gdy Boże Narodzenie obchodzone jest przez wschodnich chrześcijan. A później? Później mam urlop.



- Jedenaście miesięcy?

- Z moim stażem pracy to chyba nic dziwnego. Po takiej pracy mam prawo odpocząć!



- Dlaczego dzieci nie zawsze dostają to, o co proszą w listach?

- Dzięki swoim elfom i listom dzieci Mikołaj zwykle wie, co chciałyby otrzymać, jednak zna realia i wie, że dzieci czasem chcą dostawać rzeczy, którymi rodzice nie byliby zachwyceni. Gdyby pan wiedział, w jak wielu listach otrzymuję prośby o konia albo prom kosmiczny...

- Czy jesteś wesoły i lubisz się pośmiać? Co lubisz robić w wolnych chwilach?



- Bardzo lubię się śmiać. Jak mam wolne to gram na różnych instrumentach wesołe i skoczne melodie. I bardzo lubię jeździć samochodem! Ale to po cichutku mówię, żeby renifery nie usłyszały, bo się na mnie obrażą.



Dziękujemy za rozmowę

Santa Claus



ŚWIĘTY - nie tylko do prezentów

Dawno, dawno temu, daleko stąd żył duchowny, który pragnął nade wszystko, by ludzie byli szczęśliwi. Przez całe życie pomagał biednym, a czynił to w sposób tak dyskretny, że nikt z obdarowanych nie domyślał się nawet, skąd pochodzą rzeczy znajdujące pod drzwiami lub wpadające przez okno. I choć w zamian dobroczyńca nie oczekiwał nawet dobrego słowa, wieść o jego szlachetnych uczynkach rozeszła się po świecie lotem błyskawicy.

Wkrótce duchowny został biskupem, a gdy dopełniły się jego dni na ziemskim padole - świętym. Jako święty Mikołaj stał się patronem wielu profesji, bo tak szczodrego opiekuna chcieli mieć wszyscy. Oczywiście wiadomo, że podarki najbardziej kochają dzieci, dlatego św. Mikołaj jest przede wszystkim ich patronem i świętym najbardziej przez nie ukochanym.



Nie wiadomo, jak wyglądał ten prawdziwy święty. Był biskupem, przedstawiany jest zatem w długiej, purpurowej szacie, z laską-pastorałem i w wysokiej czapce, zwanej mitrą. Zwykle dźwigał wypchany worek, a kto się do Mikołaja szczerze pomodlił, otrzymywał to, czego pragnął... Ten dobrotliwy starszek, jak wyobrażamy go sobie najczęściej, w rzeczywistości – jeżeli wymagała tego sytuacja – potrafił mocno uderzyć pięścią w stół.



Urodził się prawdopodobnie w mieście Patara w Licji (Mała Azja) ok. 270 roku. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Tak np. ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre) podbił serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ulaskawienie. Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków w czasie gwałtownej burzy od niechybnego utonięcia. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła także jego strony, usługiwał chorym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że św. Mikołaj wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że mu nie mogli wypłacić należności. Dożył sędziwego wieku, ponad siedemdziesięciu lat, i po długich latach błogosławionych rządów odszedł 6 grudnia ok. 345 – 352 r. Ciało świętego zostało pochowane ze czcią w Mirze. Dnia 9 maja 1087 roku włoscy kupcy i piraci, chroniąc relikwie swego patrona przed muzułmanami, wykradli je i wywieźli do Bari we Włoszech, gdzie Mikołaj stał się patronem miasta.

Dwa razy w roku Bari urządza uroczystość ku czci św. Mikołaja: 9 maja i 6 grudnia. Pierwsza jest na pamiątkę sprowadzenia z Miry jego relikwii, druga - w dzień jego zgonu. Uroczystość majowa ma szczególnie uroczysty charakter. Odtwarza się bowiem w niej pamiątkę sprowadzenia relikwii. Całe miasto jest przystrojone galowo. Największy i najpiękniej ubrany statek wiezie złoconą, dwumetrową figurę Świętego w asyście mnóstwa przystrojonych barwnie statków, stateczków i łodzi. Gdy statek przywiezie figurę św. Mikołaja na brzeg, obwozi się ją po mieście na specjalnie przygotowanym powozie.

Święty Mikołaj to jeden z najpopularniejszych świętych. Za swojego patrona obrali go: piwowarzy, marynarze, rybacy, aptekarze, producenci perfum, flisacy, notariusze, a także uczeni, piekarze, złodzieje, mali chłopcy i lichwiarze. Opiekuje się również więźniami, adwokatami, pannami na wydaniu oraz uczniami.

Kilka informacji o tej tradycji i zwyczajach w różnych krajach



Włoskim odpowiednikiem św. Mikołaja jest La Befana - wróżka o wyglądzie wiedźmy, dosyć złośliwa. Straszy się nią niegrzeczne dzieci - Befana zamiast prezentów sypie im do pończoch popiół. Odwiedza włoskie domy dopiero 6 stycznia, w Święto Trzech Króli. Wędruje pieszo, roznosząc grzecznym dzieciom prezenty, gdy kładą się do łóżka.

Frau Berta (Pani Berta) stanowi niemieckie wcielenie św. Mikołaja. Działa podobnie jak włoska Befana - bezszelestnie zakrada się do dziecinnego pokoju, aby ukołysać je do snu, ale jest postrachem tych niegrzecznych. Ma wielkie stopy i żelazny nos. Najczęściej prezenty wyklada na parapety, schody lub kominem dostaje się do domu wkładając prezenty do skarpet lub pod poduszkę.

W krajach anglosaskich to właśnie Santa Claus przynosi dzieciom prezenty w wigilię Bożego Narodzenia. Dzieci piszą do niego listy, aby przypomnieć, jakie są ich życzenia. Listy wrzuca się do kominków, aby z dymem poleciały do nieba. Na kominkach i przy łóżkach wiszą ozdobne skarpety czekające na prezenty. Dla niegrzecznych dzieci św. Mikołaj ma przygotowane różgi zamiast prezentów. Nazwa Santa Claus pochodzi z języka holenderskiego (od słowa Sinterklaas - Święty Mikołaj).

Dame Abonde to francuski odpowiednik św. Mikołaja; dobra wróżka, przynosząca grzecznym dzieciom prezenty w czasie ich snu w noc sylwestrową. Prezenty przynosi też Pere Noel z przyjacielem Pre Fouettard, który wie, jak zachowywało się każde dziecko i doradza jaki prezent powinno dostać.

Died Moroz (Dziadek Mróz) występujący zwykle w towarzystwie Snieguroczki (Śnieżynki) jest rosyjskim odpowiednikiem św. Mikołaja. Dziadek Mróz i Śnieżynka przynoszą prezenty grzecznym dzieciom, kiedy te śpią w noworoczną noc.

W Szwecji odbywa się 13 grudnia trochę inne święto i poświęcone jest ono Świętej Łucji z Syrakuz na Sycylii. Zwyczaj został przywieziony do Szwecji przez żeglarzy. Mianowicie w każdej rodzinie jedna kobieta wciela się w postać św. Łucji i podaje rodzicom lub dzieciom śniadanie do łóżka. Święto to jest traktowane jako rodzaj parady na ulicach miast.

Dzieci hiszpańskie na prezenty muszą czekać aż do 6 stycznia a prezenty roznoszą Trzej Magowie (*z hiszp. Los Reyes Magos*): Kacper, Melchior, Baltazar czyli Trzej Królowie. Tutaj również to święto wiąże się z paradą - 5 grudnia. Wieczorem zaś dzieci wystawiają trzy kieliszki sherry dla królów oraz marchewkę dla wielbłądów.

W Belgii św. Mikołaj odwiedza każdy dom dwa razy. Czwartego grudnia by sprawdzić zachowanie dzieci, a szóstego grudnia z prezentami za dobre zachowanie lub różgami za złe. Mikołaj zostawia prezenty w bucikach, a dzieci, aby przypodobać się Mikołajowi, przygotowują marchewkę lub siano dla jego osiołków.

W Danii święty przynoszący prezenty, znany jako Julemanden, przyjeżdża w towarzystwie elfów, saniami zaprzężonymi w renifery. Dzieci zostawiają dla elfów mleko oraz pudding i są bardzo szczęśliwe gdy rano jedzenia nie ma.

Św. Mikołaj w Holandii jest znany jako Sinterklass. Przybywa on statkiem w ostatnią sobotę listopada. Na swoim białym koniu paraduje przez miasto, odwiedza pałac królewski, gdzie księżę i księżniczka muszą się przyznać czy byli grzeczni. Piąty grudnia jest dniem szukania prezentów, które mogą być ukryte w najrozmaitszych miejscach.

Czechy i Słowacja – tu jako Mikulas pojawia się 6 grudnia. Spływa po złotej nitce rozciągniętej między niebem i ziemią. Towarzyszą mu anioł i czart - zły duch.

Na wesoło o św. Mikołaju



W grudniu Kuba napisał pocztówkę do św. Mikołaja:
"Mikołaju! Mam biednych rodziców. Proszę Cię, przynieś mi
rower górski i klocki Lego."

Na poczcie jedna z urzędniczek niechętnie przeczytała
pocztówkę Kuby. Zrobiło jej się smutno, i pokazała ją
kolegom z pracy. Wszyscy postanowili zrobić Kubie
niespodziankę. Złożyli się na klocki Lego i wysłali mu je w
paczce.

Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od Kuby:
"Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na
poczcie".

Piotruś pyta Krzysia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy tatuś jest w domu.

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo- odpowiada św. Mikołaj- nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

Marcin pisze list do św. Mikołaja:

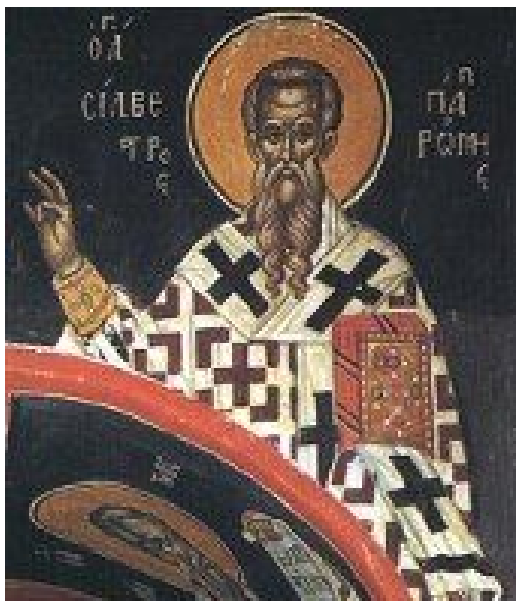
- Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych!

Rozmowa przedszkolaków:

- Jaką masz choinkę?
- Sztuczną.
- A był u ciebie Święty Mikołaj?
- Był, ale też sztuczny.



31 grudnia, czyli w Sylwestra, pożegnamy Stary 2010 rok a powitamy Nowy 2011.
Oby wszystkim spełniły się Noworoczne życzenia .
A czy wiecie kim był święty Sylwester???

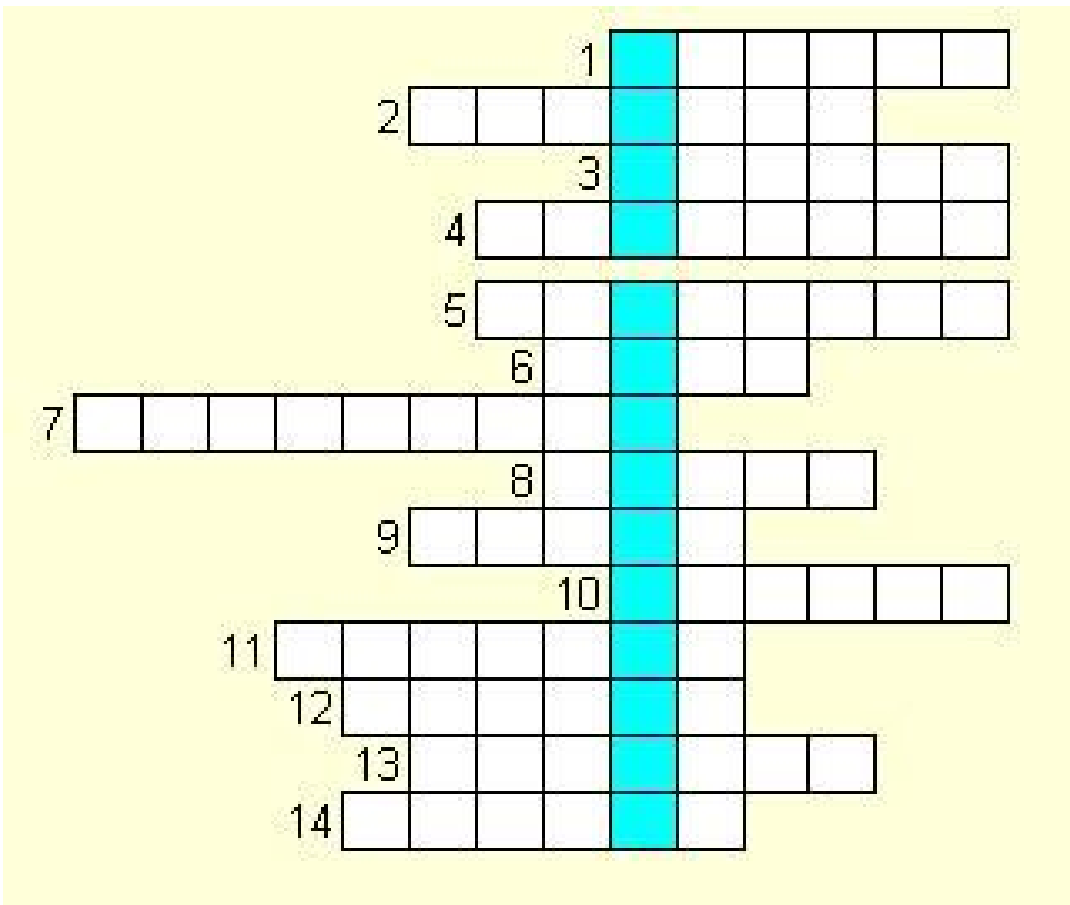


Święty Sylwester I - papież

Sylwester z pochodzenia był Rzymianinem. Św. Sylwester wstąpił na tron papieski po papieżu, św. Milcjadesie, w styczniu 314 roku. Zasiadał na nim bardzo długo - przez 21 lat. Sylwester zmarł **31 grudnia 335 r.** Jego święto obchodzi się od V wieku. Sylwester jest patronem zwierząt domowych, wzywany bywa w modlitwie o dobre zbiory paszy, a także o szczęśliwy i pomyślny nowy rok. Dzień św. Sylwestra jest ostatnim dniem w roku kalendarzowym. Ludzie wierzyli, że papież św. Sylwester w roku 317 zamknął w podziemiach Watykanu smoka. Zgodnie ze starą przepowiednią, smok miał się wydostać na wolność w rocznicę śmierci świętego i zniszczyć świat, gdy rozpocznie się rok tysięczny. 31 grudnia 999 r. wszyscy byli przerażeni. Kiedy po północy nic złego się nie stało wybuchła ogromna radość.



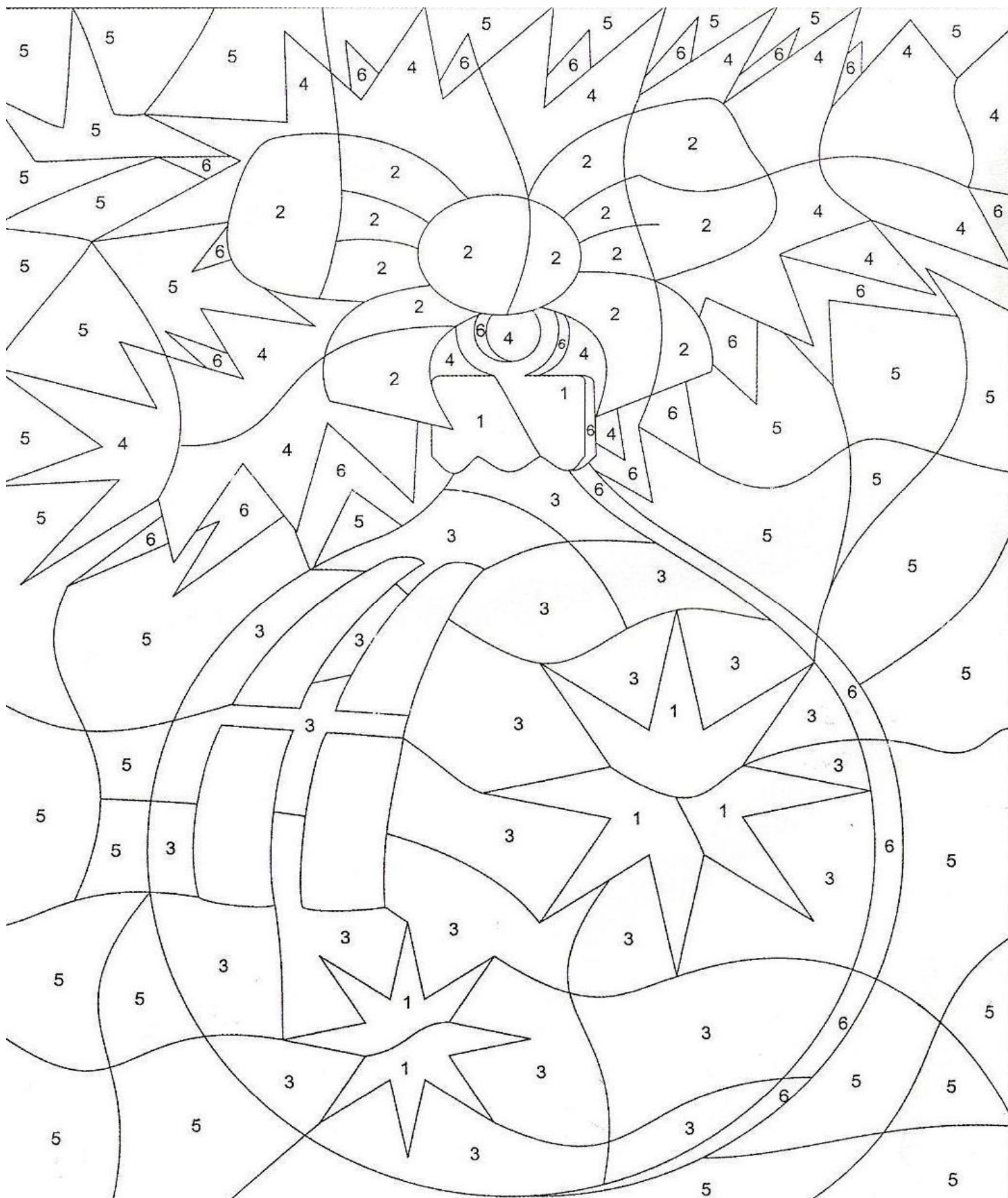
KRZYŻÓWKA

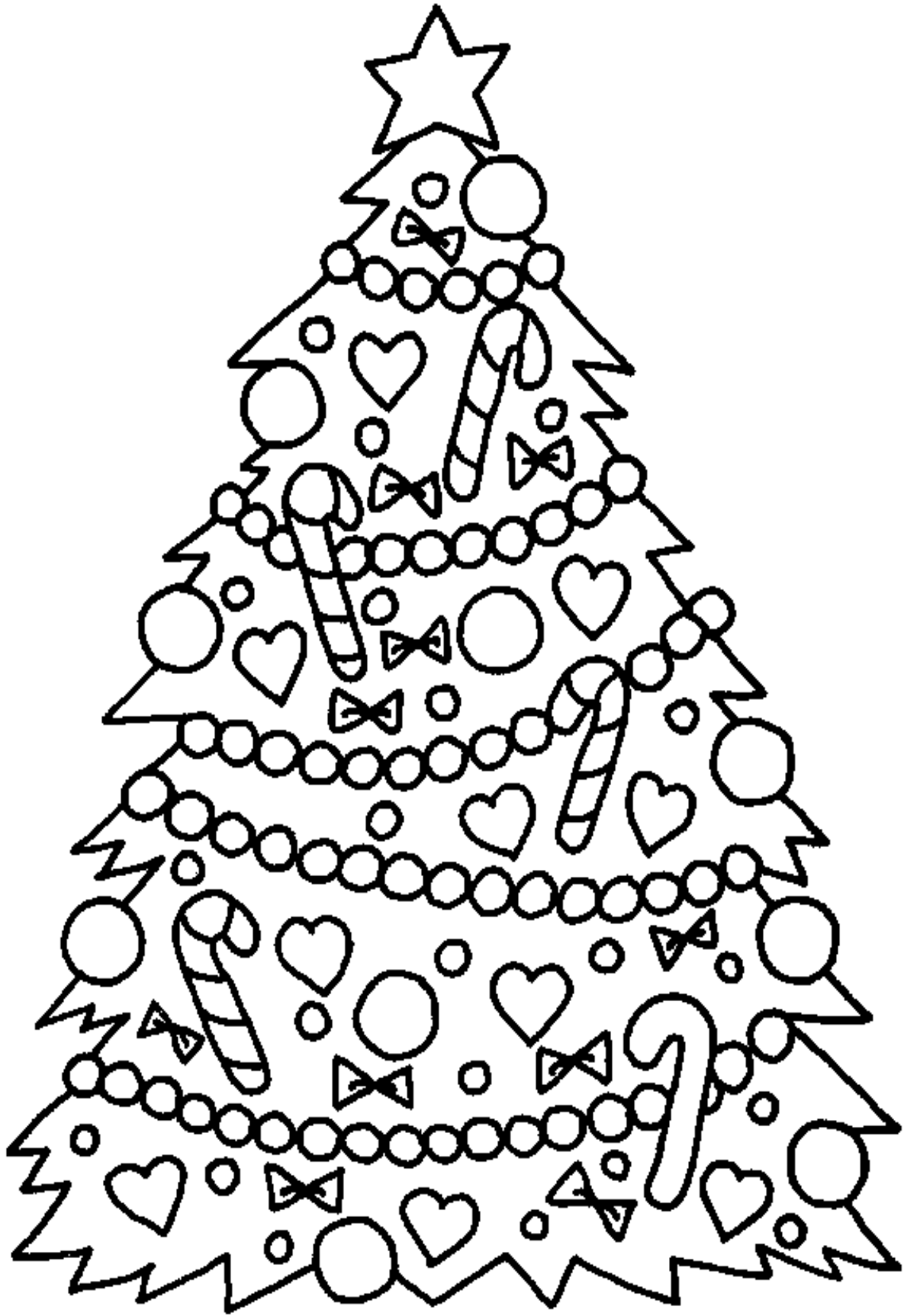


1. Wiszą na choince
2. Przychodzi do nas 6.12
3. Leży w nim Pan Jezus
4. Znajdziesz je pod choinką
5. Ciągną sanie Mikołaja
6. Ryba jedzona na Wigilię
7. Z 31.12 na 1.01
8. Wielki z prezentami
9. Biała na twarzy Mikołaja
10. Przed świętami robimy ...
11. Dzielisz się nim przy Wigilijnym stole
12. Powtórne oczekiwanie na przyście Pana Jezusa
13. Zielone drzewko (inaczej świerk)
14. Powóz św. Mikołaja



- Pokoloruj
- 1- żółty
 - 2- czerwony
 - 3- różowy
 - 4-zielony
 - 5-niebieski
 - 6- czarny





WESOŁYCH ŚWIĄT